Nr. 240. Wtorek 19. Października 1852. Rok gazecie 41.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i codziennym urzędowym Dziennikiem, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 złr. 15 kr., miesięcznie 1 złr. 25 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 40 kr., miesięcznie 1 złr. 40 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz piérwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 29. września. Jego c. k. Apost. Mość raczył najw. własnoręcznie podpisanym dyplomem Franciszka *Koller*, tymczasowego prezydenta senatu sądowego krajowego w Peszcie w dowód najłaskawszego uznania jego usług wiernie i z poświęceniem się pełnionych, wynieść do stanu szlachectwa Cesarstwa austryackiego z przydomkiem: „z Grancowa."

Lwów, 1. paźdz. Jego c. k. Apost. Mość raczył najwyż. własnoręcznie podpisanym dyplomem Adolfa *Straub*, c. k. Audytoramajora przy drugiej armii, jako kawalera orderu c. austr. żelaznej korony klasy III., stósownie do statutów tegoż orderu wynieść najłaskawiej do stanu rycerskiego Cesarstwa austryackiego.

Sprawy krajowe.

Lwów, 19. października. W niedzielę i w poniedziałek na cześć rocznicy pobytu Jego c. k. Apostolskiej Mości we Lwowie przedstawiono przy rzęsistem oświetleniu teatru na scenie niemieckiej komedyę z francuskiego p. t.: „*Panna Seiglière*," a na scenie polskiej odegrano tę samą sztukę, której przedstawienie Najjaśniejszy Pan przed rokiem najw. Obecnością Swoją zaszczycić raczył. (Staroświeczczyzna i Postęp Czasu.) Widowisko zakończył zastósowany do uroczystości obraz, a orkiestra odegrała hymn ludu. Licznie zebrana publiczność przypomniała sobie z radością szczęśliwe chwile najłaskawszego pobytu Monarchy w stolicy Galicyi.

(Raport o zarazie na bydło.)

Lwów, 18. paźdz. W dalszym ciągu dawniejszych doniesień pospieszamy podać do wiadomości publicznej, że według nadesłanych w pierwszej połowie bieżącego miesiąca odnośnych raportów nie tylko nie wydarzył się w tym kraju żaden nowy wybuch zarazy na bydło, lecz przeciwnie zaraza zaczyna już ustawać, gdyż rzeczywiście istnieje już tylko w 4 miejscach Czortkowskiego i w jednem miejscu Złoczowskiego obwodu.

Z zestawienia odnośnych dat numerycznych okazuje się zresztą, że zaraza na bydło podczas ostatniego grasowania w tym kraju koronnym w 4 obwodach i 17 miejscach liczących 3311 sztuk bydła dotknęła w ogóle 717 sztuk, z których 206 wyzdrowiało, 463 odeszło, 17 dla konstatowania i uśmierzenia zarazy zabito, a 31 w wymienionych wyżej 5 miejscach pozostało jeszcze w stanie choroby.

Lwów, 15. października. Trzydziesta piąta lista składek na Zakład naukowy gospodarski po dzień 30go września b. roku zebranych.

A) *Na szkołę bezzwrotnie:*

I. Przez c. k. Urząd obw. Bocheński: Z kolekty JX. Walentego Danka dziekana Czhowskiego: JJXX. proboszczowie: Walenty Danek pleban w Gnojniku kolektor i Stanisław Szczurka w Złoty, po 30 kr.; Józef Reinfus w Tymowy, Józef Midowicz w Czhowie, Jan Doliński w Zakliczynie, Jan Paulik w Domosławicach, Jędrzej Mirocha kapelan miejscowy w Biesiadkach, po 20 kr.; Jan Chochrowski w Gwoździcu 12 kr. — Z kolekty p. Jana Rutschki, mandatar. i sędzi policyjnego w Wiśniczu: PP. Placyd Zajączkowski 5 zr., Dobrzański 2 zr., Rylski, Schoen, Kaczkowski, Antoni Ortyński, Tromelschlaeger, Leonard Serafiński, Felix Wnorowski, Jan Rutschka kolektor, Leon Gąsiorowski, Mendel Furscher i Selde Mandelbaum, po 1 zr.; Alex. Jasiński, Piotr Giebułtowski, Zopich, Zdański, Stegskoel, Salomon Ganger, Benjamin Einhorn i Berl Klapholz, po 30 kr.; Konrad Orzechowski, Nysz, Czyżowski, Voigl i Jakób Eisen, po 20 kr.; Chaim Hillel 12 kr.; Mendel Blitz, Jakób Fenigen, Abe Leiser Israel, Nochim Fenigen, Laib Landrer, Boruch Nebenroll, Marek Kluger, Abraham Grunspan, Juda Leib Apte i Dawid Nebenroll, po 10 kr.; Xeron Rotenberg, Fagel Jakober, Benjabin Grunspan, Salomon Apte, Jakób Kwadrat, Izaak Landerer, Majer Landerer, Hersz Majer Nebenroll, Nacham Sleuderer, Lemel Gottselig, Israel Schöchter i Chanino Kernkraut, po 6 kr.; Josel Affenkraut 5 kr.

II. Przez Radę admin. W. Ks. Krakowskiego: Z kolekty w dystrykcie Balice: PP. Leon Like właściciel wsi Ujazd, Marcin Bader właściciel wsi Garlica, H. Lewiecki właściciel wsi Kamionice, właściciel dóbr Modlnica i Tomaszowice, i Józef Kwasek dzierzawca wsi Morawica, po 2 zr.; JX. Kęcki pleban parafii Morawica 1 zr. 20 kr.; Zychowiczowa dzierzawczyni wsi Bibice, JX. Alex. Cieszyński pleban w Bolechowie, JX. Jan Żebrawski pleban w Modlnicy i L. Dąbrowski dzierzawca w Prądniku Czarnym, po 1 zr.; JX. pleban w Zielonkach 1 zr. 15 kr.; W. Kromer dzierzawca folwarku Prądnik Biały 30 kr.; dzierzawca wsi Brzoskwinia 10 kr.; Kozłowska dzierzawczyni wsi Bibice 20 kr. — Z kolekty w mieście Krakowie: PP. Alexan. Ekielski, A. J. Kwiatkowski i J. Kirchmajer, po 1 zr.; JX. Walenty Janutka 2 zr.; JX. Leopold Textoris-Strzezienicki, Michał Kietta nauczyciel Zakładu, Edward Gumplowicz, Piotr Morawicki, T. Faymieński i JX. Alojzy Hirschberg, po 30 kr.

III. Przez c. k. Urząd obw. Tarnopolski: Z kolekty p. Franciszka Fischera c. k. komisarza obw.: PP. Antoni i Julia Fedorowiczowie współwłaściciele Hałuszczyniec 4 zr. — Z kolekty magistratu miasta Zbaraża: PP. Karol Helzl burmistrz, Izaak Atlass i Euzebi Sraga, po 1 zr.; Adolf Filipek, Winc. Durlicki, Adam Jenner chirurg miejski i Franc. Piepesi, po 30 kr.; Norbert Dedek 20 kr.; Ludwik Pizuński 18 kr.; Ign. Król 12 kr.; Jan Wituszyński kanc. mag., Karol Kotulski, Hipp. Szadurski rewizor policyi i Jan Milski, po 10 kr. — Z kolekty p. Jana Pawełkiewicza mandat. w Dołhem: P. Jan Pawełkiewicz kolektor 40 kr.; gmina Dołhe 1 zr. 34 kr., gmina Dereniówka 2 zr. 20 kr. i gmina Załawie 2 zr. — Z kolekty p. Karola Piwockiego naczelnika c. k. Urzędu obw.: P. Kazimierz Domaradzki właśc. Denysowa 2 zr.

IV. Przez c. k. Urząd obw. Tarnowski: Z kolekty p. Innocentego Lenkiewicza c. k. komisarza obw.: PP. Alex. Ant. Dobrzyński właściciel Partynia 50 zr., Adam N. (nieczytelnie) 5 zr. i JX. Michał Smolen wikary 1 zr.

V. Przez c. k. Urząd obw. Jasielski: P. Józef hr. Piniński dziedzic Babicy 15 zr.

VI. W kancelaryi c. k. Towarzystwa gosp. gal.: P. Jan Wieczyński obyw. miasta Lwowa 5 zr. — Razem na szkołę 150 zr. 20 kr

B) *Na gospodarstwo wzorowe:*

I. Przez c. k. Urząd obw. Bocheński: Z kolekty JX. Walentego Danka dziekana Czchowskiego i plebana w Gnojniku: JJXX. Walenty Danek i Stanisław Szczurka, po 30 kr.; Józef Reinfus, Józef Midowicz, Jan Doliński, Jan Paulik i Jędrzej Mirocha, po 20 kr.; Jan Chochrowski 12 kr.

II. Przez Radę admin. W. Ks. Krakowskiego: PP. Alex. Ekielski 1 zr., Edward Gumplowicz 30 kr. i Józef Piwoński 2 zr.

III. Przez c. k. Urząd obw. Tarnopolski: Z kolekty magistratu miasta Zbaraża: PP. Adam Filipek, Adam Jenner i Franciszek Piepesi, po 30 kr., Karol Kotulski 10 kr.

IV. Przez c. k. Urząd obw. Tarnowski: Z kolekty p. Innocentego Lenkiewicza c. k. komisarza obw.: PP. Innocenty Lenkiewicz kolektor, Franc. hr. Moszczeński z Zbyłtowskiej góry (bezzwrotnie) Felix baron Konopka (bezzwr.) i Władysław Dąbski, po 25 zr.; Władysław Olcarski i Wiktoryn Treter, po 20 zr.; Franc. Brzozowski właściciel Jurkowa i Freund & Szancer, po 15 zr.; Leon Dzwonkowski, Leon Konopka i Henryk Rogaliński, po 10 zr.; Hersz Luchter i Efraim Kukuk dzierzawcy, po 5 zr.; Antoni Zielonka mandat. 1 zr. 30 kr.; Wincenty Chodacki ekonom z Żelichowa, Abraham Kapelner z Gremboszowa i Alex. Złotnicki dzierzawca, po 1 zr.; JX. Maciej Pająk wikary w Gremboszowie 40 kr.

V. Przez c. k. Urząd obwod. Jasielski: P. Józef hr. Piniński dziedzic Babicy 25 zr.

VI. W kancelaryi c. k. Towarzystwa gosp. galic.: P. Jan Wieczyński obywatel miasta Lwowa 5 zr. — Razem na Gospodarstwo wzorowe 253 zr. 12 kr.

Suma trzydziestej piątej listy . .	403 złr. 32 kr.
Dodawszy sumę trzydziestu czterech list poprzednich	19,080 złr. $31^2/_4$ kr.
i oblig. cząstk. na 500 złp.,	
Jest ogółem . .	19,484 złr. $3^2/_4$ kr.
i oblig. cząstk. na 500 złp.	
Z tego wypada na fundusz szkoły	4,396 złr. $8^2/_4$ kr.
i oblig. cząstk. na 500 złp.	
a na fundusz gospodarstwa wzorowego . .	15,087 złr. 55 kr.
Ogół funduszów jak wyżej . .	19,484 złr. $3^2/_4$ kr.
i oblig. cząstk. na 500 złp.	

Z komitetu c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego.

(Drugi artykuł litografowanej „koresp. austr.“ o organizacyi sądowej.)

Wiédeń, 15. października. Pod zwierzchnością wyższych sądów krajowych zostawać będą według najwyższych postanowień, *sądy okręgowe* i *trybunały pierwszej instancyi*, (Tribunali di prima istanza) i temi ostatniemi będą albo *sądy krajowe* albo *sądy obwodowe*. Oznaczenie powiatów sądowych tudzież podziału terytoryalnego służącego za podstawę dla administracyi politycznej, jest przedmiotem mianowanych w każdym kraju koronnym komisyi organizacyjnych. Kraje koronne podzielone będą w ogóle na obwody, a obwody na okręgi. Tylko kraje koronne Karyntya, Kraina, górny i dolny Szląsk, Salcburg i Bukowina nie będą podzielone na obwody, ale tylko na okręgi zostające bezpośrednio pod władzą krajową. Powiaty sądowe mają się co do swego odgraniczenia zawsze stosować do podziału na obwody i okręgi w taki jednak sposób, iż jeden obwód sadu krajowego lub obwodowego obejmować może kilka całych obwodów, albo też jeden obwód kilka powiatów sądów krajowych albo obwodowych. W ustanowieniu trybunałów sądowych zachowaną być ma zasada, że zazwyczaj w każdym obwodzie politycznym ustanowiony będzie jeden trybunał sądowy. Wyjątki z tej zasady zachodzić będą tylko tak dalece, jeżeli stosownie do przestrzeni i ludności uznanem będzie za potrzebne albo ustanowić w jednym większym obwodzie dwa takie trybunały, albo rozszerzyć zakres działania jednego trybunału na dwa lub więcej obwodów.

W stołecznych miastach krajów koronnych albo gdzie sprawy są bardzo liczne lub szczególnej wagi, będą te trybunały nazywać się *c. k. sądy krajowe*, w innych zaś miejscach *c. k. sądy obwodowe* i obsadzone będą prezydentem albo prezesem, radcami i potrzebną liczba urzędników konceptowych i kancelaryjnych tudzież stosowną służbą.

Prezydent sądu krajowego należeć będzie do klasy rocznej pensyi 4000 złr., wice-prezydenci do klasy 2000, 2500 i 3000 złr.

Dla radców sądów krajowych ustanawiają się trzy klasy pensyi 1400, 1600 i 1800 złr., dla sekretarzów 800 i 900 złr. a dla adjunktów 500, 600 i 700 złr. Pensye urzędników kancelaryjnych idą od 350 złr. do 1000 złr. i ten najwyższy stopień pensyi wyznaczony jest dla dyrektora urzędów pomocniczych.

W sądach obwodowych pobiera prezes 2500 albo 3000 złr., radcy sądów krajowych należą do tych samych kategoryi pensyi, co radcy wyższych sądów krajowych, radcy sądów obwodowych mają dwie klasy pensyi 1200 i 1400 złr. Pensya dla dyrektora urzędów pomocniczych jest 800 albo 900 złr., reszta pensyi równa jest pensyom przy sądach krajowych.

W królestwie Dalmacyi utworzony będzie, jak wspomniano, jeden wyższy sąd krajowy (Tribunale d'Appello) w Zara i cztery trybunały pierwszej instancyi (Tribunali di prima instanza) w Zara, Raguza, Spalatro i Cattaro. W każdym trybunale pierwszej instancyi sprawuje jeden radca z potrzybnemi urzędnikami pomocniczymi pod nazwą „pretury miejskiej“ (Pretura urbana) czynności należące do pierwszej instancyi dla pewnego okręgu.

Powiat dla każdego trybunału pierwszej instancyi w Dalmacyi obejmuje cały obwód tego samego nazwiska. Jako pretura miejska obejmuje jej powiat tylko okręg wyznaczony każdemu z teraz istniejących sądów kolegialnych w Zara, Spalatro, Raguza i Cattaro jako bezpośredni powiat sądu cywilnego.

W królestwie lombardzko-weneckiem ustanawia się oprócz dwóch wyższych sądów krajowych (Tribunali d'Appello w Medyolanie i Wenecyi, siedmnaście sądów krajowych (Tribunali provinciali) mianowicie dla Lombardyi w Medyolanie, Brescii, Bergamo, Como, Mantuy, Cremonie, Lodi, Pavii, Sondrio, a dla prowincyi weneckich w Wenecyi, Paduy, Weronie, Vicenza, Udine, Treviso, Rovigo i Belluno; dwa trybunały handlowe w Medyolanie i Wenecyi, — sąd handlowy w Wenecyi jest oraz sądem morskim dla całego królestwa; — dwadzieścia pretur miejskich (Preture urbane) mianowicie jedenaście w Lombardyi a dziewięć w weneckich prowincyach, dwadzieścia ośm pretur wiejskich (Preture foresi) pierwszej klasy, mianowicie 18 w Lombardyi, a 10 w prowincyach weneckich, nakoniec 110 pretur wiejskich drugiej klasy, mianowicie 51 w Lombardyi a 59 w prowincyach weneckich. *(L. k. a.)*

(Obieg papierowych pieniędzy państwa z końcem września 1852 r.)

Wiédeń, 15. października. Gazeta Wiédeńska ogłasza następujacy *obieg papierowych pieniędzy w końcu września 1852.*

Najwyższa kwota, której na mocy obwieszczenia z dnia 15go maja 1852 wszystkie będące w obiegu papierowe pieniądze przewyższać niemogły	170,000,000 złr.
Na mocy rządowej pożyczki z dnia 4go września 1852 amortyzowano dnia 29. września b. r.	2,500,000 złr.
Najwyższa kwota, której wszystkie w obiegu będące papierowe pieniądze obecnie przewyższać nie mogą	172,500,000 złr.

Istotna kwota papierowych pieniędzy, będących w obiegu, następnie w kasach podatkowych i dochodowych, równie we wszystkich wydatkowych kasach państwa

	w końcu wrześn. 1852	w końcu sierp. 1852
po 3% uprocentowane asygnaty kasowe	269.115	296,770
po 3% uprocentowane bilety skarbowe	18,996,400	21,231,300
Nieuprocentowane bilety skarbowe .	116,954,640	115,874,725
Asygnaty na krajowe dochody Węgierskie	14,654,645	15,952,238
Banknoty do wylosowania	3,151,925	3,466,657
Banknoty nie do wylosowania .. .	8,170,580	8,110,065
W ogóle . .	162,197,305	164,931,755

Przy porównaniu rezultatów obu miesięcy okazuje się ubytek

		złr.
po 3% uprocentowanych asygnatów kasowych		27,655
po 3% uprocentowych biletów skarbowych o . .		2,234,900
Węgierskich asygnatów o		1,297,593
Banknotów do wylosowania o		314,732
W ogóle o . .		3,874,880
Natomiast pomnożenie nieuprocentowanych biletów skarbowych . .	1,079,915	
tudzież banknotów nie do wylosowania o	60,515	
W ogóle o		1,140,430
przeto w ogóle ubytek o		2,734,450

(Wiadomości potoczne z Wiédnia.)

Wiédeń, 14. października. Nowa ustawa o domokrąstwie, która ma być wkrótce publikowana, będzie zawierać, jak mówią, następujace przepisy: Pozwolenie do domokrąstwa będzie od tych władz udzielane, które zajmą miejsce dawniejszych urzędów obwodowych. Domokrążca musi być pełnoletni i nieposzlakowanego charakteru i może handel domokrążny tylko w tym koronnym kraju prowadzić, w którym się jego rodzinny dom znajduje. Paszport udziela się domokrążcy tylko na czas jednego roku; paszport ten musi być widymowany od publicznej władzy w każdem miejscu, w którem domokrążca handel prowadzi. Towary musi domokrążca sam nosić, dla trzymania sobie nosiciela potrzebne jest osobne pozwolenie. Złotem, śrebrem, klejnotami, trucizną, lekami, monetą, bronią, kościelnemi

POŚWIĘCENIE.

(Z podań korsykańskich.)

Znany jest okropny zwyczaj krwawej zemsty, zwyczaj mszczenia zabójstwa zabójstwem na mordercy lub jego krewnych. U Arabów panuje on do dziś dnia jeszcze, a namiętni mieszkańce wyspy Korsyki zarzucili dopiero od kilkudziesięciu lat swoja „Wendetę.“

Korsykańskie rodziny Bandello i Paoli zachowywały w swoim czasie bardzo ściśle ten nieludzki zwyczaj. Pierwszy poległ Carlo Bandello; Alberto Paoli zabił go z zawiści. Guilielmo Bandello pomścił się śmierci brata, i Alberto Paoli zginął na polowaniu. Wkrótce potem znaleziono Guilielma Bandello nieżywego pomiędzy skałami południowego wybrzeża Korsyki; — pierś jego była przeszyta kulą. Własna jego strzelba z niedostrzałem leżała przy nim, zatem musiał zginąć z obcej ręki. Któż inny mógł być jego zabójcą, jeżli nie Antonio Paoli? Na niego przypadała kolej pomszczenia się krwi swego brata Alberta, zwłaszcza że rybacy widzieli go tego dnia zrana w pobliżu miejsca, gdzie znaleziono zabitego Guilielma. Tym sposobem przeszła zemsta na ostatniego z rodziny Bandello na Rafaela.

Rafael Bandello nie płakał, gdy brata jego spuszczano do grobu. Ale usta jego zacięły się od zgrzytu zębów, oczy iskrzyły się, a na strzelbie jego wyryte stały słowa: „Śmierć Antoniemu Paoli,“ których widok wiecznie w pamięci odświeżał powinność zemsty.

Z tą strzelbą przebiegał mściciel całą wyspę we wszystkich kierunkach szukając ofiary swej po najniedostępniejszych parowach i dolinach, ale na próżno: Antonio Paoli znikł gdzieś bez śladu. Domyślano się tylko, że musiał sam skazać się na wygnanie z ojczyzny, aby ujść krwawej pomsty wiszącej nad jego głową.

Z zemstą w sercu schodził Rafael Włochy, Francyę, Grecyę. Lata mijały; Rafael nie znalazł swej ofiary, ale zemsta nieostygła w jego sercu. Strzelba z napisem: Śmierć Antoniemu Paoli — przypominała mu codziennie okropne z pomstą przymierze. Więc jak pątnik w zawodzie nadziei powrócił wreszcie znużony do ojczyzny, zamknął się w ciche i odludne zamczysko swoje między górami, szukając ulgi; lecz niezaspokojona żądza zemsty rozpalała krew jego i trawiła młodzieńcze siły. Przed czasem zgryzota zorała czoło, włos wypłowiła.

Nakoniec doszła go wieść, że Antonio Paoli został mnichem, ubogim Augustyaninem w klasztorze św. Bernarda w Niższej Walii, gdzie wiedzie ciche, smutne życie, pełne mozołu i poświęcenia, prawie ośm tysięcy stóp nad morzem w mroźnem pustkowiu góry, gdzie drzewo, gdzie krzew nieporasta, gdzie pusta ziemia żadnego źdźbła

sprzętami, losami loteryjnemi i rzeczami drukowanemi niewolno domokrążcy prowadzić handlu. W okregach pogranicznych będzie tylko krajowcom do tego pozwolenie nadane.

— Z przyczyny wydarzonego niedbalstwa, jakiego się pojedyncze gminy przy odsełaniu szupasem dopuściły, nakazano wszystkim przełożonym gmin, aby istnących w tej mierze przepisów ściśle przestrzegali starając się, aby te indywidua, które dla braku zarobku lub paszportu do swego rodzinnego miejsca bywają odsełane, potrzebną odzieżą a mianowicie obuwiem były zaopatrzone.

— Dolna budowa galicyjskiej kolei żelaznej z Bochni do Dembicy jest już skończona; górna budowa zacznie się równocześnie z dolną budową Krakowskiej linii już na przyszły miesiąc.

— Ministeryum nauk przepisało wydaną w tłumaczeniu polskiem arytmetykę Monika p. t.: „Nauka rachunków dla pierwszej klasy niższych szkół realnych“ dla pierwszej klasy niższych szkół realnych i zaleciło ją dla pierwszej i drugiej klasy niższych gymnazyów.

(L. k. a.)

(Kurs wiédeński z 18. października 1852.)

Obligacye długu państwa 5% 94 7/8; 4 1/2% 84 15/16; 4% 75 3/8. 4% z r. 1850 — wylosowane 3% —. Losy z r. 1834 —; z roku 1839 137 1/2. Wiéd. miejsko bank. 57. Akcye bankowe 1348. Akcye kolei pół. 2215. Glognickiej kolei żelaznéj —. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parow. 724. Lloyd —.

Hiszpania.

(Negocyacye stanów zjednoczonych z Hiszpanią o odstąpienie wyspy Kuby.)

Madryt, 3go października. Jest już rzeczą niezawodną, że poseł Stanów zjednoczonych Ameryki przy tutejszym dworze wszedł z rządem w układy o odstąpienie wyspy Kuby na własność pomienionych Stanów za sumę 180 milionów dolarów, i że po odbytych w tej mierze obradach ministeryalnych otrzymał stanowczą odpowiedź, że Hiszpania nie myśli teraz bynajmniej pozbywać się swych posiadłości zamorskich, ale przeciwnie dołoży wszelkich usiłowań dla utrzymania wyspy tej w swojem posiadaniu. Najazdów i awanturników, o których poseł w propozycyi swojej wspomina, nie lęka się już wcale; gdyby się coś podobnego miało znów wydarzyć, tedy znajdzie dostateczne siły do odparcia najazdu. Hiszpania utrzymuje tam wojsko potężne i wierne; również i cywilni urzędnicy tamtejsi zasługują zupełnie na położone w nich zaufanie, a królowa może być w tym względzie bez żadnej obawy; każdy z nich poświęciłby życie swoje w obronie praw i honoru Hiszpanii. Odpowiedź ta kończy się następnemi słowy: Uprasza się posła, aby rząd J. M. królowej uwolnił nadal od podobnych propozycyi. — Jenerał Ortega, bawiący teraz za wiedzą rządu w Paryżu; otrzymał rozkaz niezwłocznego powrotu do Hiszpanii. Jenerał ten wydalony był na wyspy kanaryjskie. *(P. Z.)*

Francya.

(Mowa prezydenta w odpowiedzi na toast prezydenta izby handlowej w Bordeaux. — Depesze urzędowe o podróży księcia prezydenta. — Okólnik sekretarza senatu. — Proklamacya Cesarstwa w Sivres.)

Paryż, 11. października. Mowa, którą prezydent republiki odpowiedział na toast wniesiony na jego cześć przez prezydenta izby handlowej w Bordeaux, jest następująca:

„Zaproszenie izby handlowej i trybunału handlowego miasta Bordeaux, które z ukontentowaniem przyjąłem, daje mi sposobność podziękować Waszemu wielkiemu miastu za jego tak serdeczne przyjęcie i za tak wspaniałą gościnność i zarazem miło mi objawić Wam przy końcu mojéj podróży wrażenia, które we mnie pozostawiła. — Celem mojéj podróży było, jak panom wiadomo, poznać osobiście nasze piękne południowe prowincye i zbadać ich potrzeby. Ale przywiodła ona do jeszcze ważniejszego rezultatu. Rzeczywiście, powiadam to z otwartością równie daleką od dumy jak i od fałszywej skromności. Nigdy lud nieobjawił w sposób prostszy, w sposób więcej dobrowolny i jednomyślny wolę swoją uwolnienia się od trosk przyszłości utwierdzając w jednem ręku rząd odpowiedny swym uczuciom. Lud bowiem zna w obecnej chwili tak złudne nadzieje, w których go kołysano, jak i niebezpieczeństwa, któremi był zagrożony. Wie on że w r. 1852 społeczeństwo chyliło się do upadku, ponieważ każde stronnictwo przewidując powszechne rozbicie nawy państwa pocieszało się nadzieją, że na pozostałych gruzach zatknie swój sztandar. Lud jest mi wdzięcznym, iż ocaliłem okręt, wywieszając tylko chorągiew Francyi. — Zdjąwszy zasłonę z niedorzecznych teoryi, przekonał się lud, że mniemani reformatorowie niczem innem niebyli jak marzycielami; zawsze bowiem zachodziła między ich środkami a przyrzeczonemi rezultatami największa niestosowność i niekonsekwencya. — Francya otacza mię dziś swoją sympatyą, ponieważ nienależę do rzędu ideologów. Chcąc przyczynić się do dobra kraju niepotrzeba używać nowych systemów, ale tylko przedewszystkiem dać zaufanie w teraźniejszości i bezpieczeństwo na przyszłość. Dlatego Francya zdaje się powracać do Cesarstwa. — Ale jest obawa, na którą muszę odpowiedzieć: W duchu niedowierzania powiadają sobie pewne osoby: Cesarstwo! to wojna! Ja zaś powiadam: Cesarstwo to pokój! Jest to pokój; bo Francya tego sobie życzy, a jeźli Francya jest zaspokojoną, wtedy świat jest spokojny. Sława przechodzi wprawdzie w dziedzictwo ale nie wojna. Czyliż książęta, którzy się słusznie szczycili, że byli wnukami Ludwika XIV., rozpoczęli znowu jego boje? Wojny nietoczy się dla przyjemności, ale z konieczności i w peryodach przejścia, kiedy wszędzie obok tylu żywiołów pomyślności istnieje tyle przyczyn śmierci. Można zaprawdę powiedzieć: Biada temu, ktoby w Europie pierwszy dał znać do konfliktu, którego skutki niedałyby się obliczyć! Wyznaję jednak, że i ja równie jak Cesarz mam uskutecznić niejedno zdobycie. Chcę bowiem równie jak on podbić sprzeczne stronnictwa dla pojednania, i nieprzyjaźne uboczne ramiona, które się gubią bez wszelkiej korzyści dla świata, sprowadzić napowrót do wielkiego prądu narodowego. — Chcę dla religii, dla moralności, dla dobrego bytu podbić tak liczną jeszcze część ludności, która śród kraju religii i wiary zaledwie zna przepisy Chrystusa, która na łonie najurodzajniejszego kraju w świecie zaledwie używać może najpotrzebniejszych płodów tej ziemi. Mamy użyźnić niezmierne krainy, pootwierać nowe porty, uregulować rzeki, spławnemi uczynić kanały, uzupełnić naszą sieć kolei żelaznych. Mamy naprzeciw Marsylii wielkie państwo postawić na równi z Francyą. Mamy wszystkie nasze wielkie porta zachodnie zapomocą brakujących nam jeszcze środków komunikacyjnych zbliżyć do kontynentu amerykańskiego. Mamy nakoniec wszędzie budować z gruzów nowe gmachy, obalać fałszywe bogi, prawdom zapewnić zwycięstwo. W tym duchu pojmowałbym Cesarstwo, jeżeli Cesarstwo znowu ma być przywrócone. Piękne są zdobycia, które mam na myśli, i Wy wszyscy co mnie otaczacie, co równie jak ja pragniecie dobra ojczyzny: jesteście moimi żołnierzami.“

— Ostatnie depesze urzędowe są następujące:

Angoulême, 10. października, 3 god. popołudniu. Jego książęca Mość odbył w Angoulême wjazd tryumfalny. Cała podróż z Bordeaux była długim hołdem. Niepodobna opisać entuzyazm ludu spieszącego z wszystkich punktów departamentu. Ośmdziesiąt tysięcy mieszkańców wiejskich ciśnie się za pochodem, witając go najżywszemi okrzykami. U wnijścia kościoła katedralnego wita biskup na czele duchowieństwa księcia, który odpowiada z największą uprzejmością. Stan zdrowia jego książęcéj Mości jest pomyślny.

Angoulême, 10. października, 4 god., 55. min. popołudniu. Jego książęca Mość przybył do Chalais, gdzie go przyjmował prefekt departamentu Charente, deputowani i rada jeneralna. Cała ludność

---

niewydaje — tam mieszka Antonio i pędzi nędzne życie na modłach i na pokucie.

Krwi, nie pokuty dla zemsty, łaknęły usta Rafaela Bandello, a oko jego na pół przygasłe zabłysło znowu dawnym okropnym ogniem, i niemówiąc ani słowa więcej, nabił strzelbę, przewiesił torbę myśliwską i opuścił Korsykę. Sąsiedzi wiedzieli, gdzie poszedł i chwalili go za to, bo pomsta krwi była im świętą.

Rafael niepotrzebował długiego czasu, aby stanąć u podnóża św. Bernarda. Niepohamowana żądza zemsty gnała go bez ustanku przez wody, doliny i góry. Wieczorem przybył do pewnej wioski. Tam pozostał na noc, a nazajutrz miał zginąć Antonio.

Podróżni przybywali i odchodzili. Rafael nie troszczył się o nikogo. Siedział ponury w kącie izby i myślał o dniu jutrzejszym, o Antonim Paoli, o swojej wendecie. Nagle wstrząsł się cały i ścisnął konwulsyjnie strzelbę opartą o ścianę. Usłyszał imię: Antonio; podróżni z powrotem z klasztoru św. Bernarda, rozmawiali o Antonim, o dobrym, pobożnym, zacnym, poświęcającym się Ojcu Antonim. Właściciel małej gospody i jego żona przysłuchywali się temu radzi; potem i sami weszli w rozmowę opisując łagodne, skromne i zawsze gotowe miłosierdzie Ojca Antoniego; opowiadając, jak często naraża własne życie, aby ratować drugich; jak się nie lęka ani burzy, ani zamieci, ani najsroższych mrozów, kiedy trzeba nieść pomoc podróżnym, którzy się zabłąkali w zapadlinach góry.

— „Ale my kochamy go też za to wszyscy — prawie tak jak Opatrzność boską!“ — mówili — „bo to prawdziwy uczeń Zbawiciela, i po śmierci nie minie go pewno korona Świętych w nagrodę za jego poświęcenie! Dobry Ojciec Antonio! Oby nam żył jeszcze w długie lata!“

— „On musi zginąć!“ — mruknął Bandello zgrzytając zębami i spojrzał iskrzącym wzrokiem na napis swej strzelby.

Pochwała wroga rozjątrza serce i powiększa nienawiść. Każda kropla krwi w żyłach Rafaela wrzała ponętą zemsty. Nazajutrz wstał do świtu, odświeżył nabój strzelby prochem i kulą, i pomawiając „śmierć Antoniemu Paoli“ — wyszedł.

Gospodarz stał u drzwi i patrzył w niebo. Rafael przeszedł nierzekłszy ani słowa, ale gospodarz zatrzymał go.

— „Sam nieidź pan dzisiaj“ — mówił — „chmury zapowiadają śnieg i burzę. Lepiej przeczekać dzień lub dwa dni, potem będzie bezpieczniej“ — „Vendetta nie czeka!“ — odparł Rafael i poszedł dalej — ponury, smutny, zrezygnowany. Jego nie mogło nic wstrzymać, bo go pędziła nienawiść.

— „Dziś jeszcze będzie pomszczona krew twoja, mój bracie Guilielmo!“ Ta myśl towarzyszyła mu, gdy się drapał po stromych ścieżkach góry.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

sąsiednich kantonów przyspieszyła na powitanie księcia. W przejeździe słychać było jedyny okrzyk tysiąckrotnie powtórzony: Niech żyje Cesarz!"

Angeulême, 10. paźdz. $11^{1}/_{4}$ god. wieczór. Po obiedzie danym dla wyższych urzędników i innych znakomitych osób udał się książę na bal śród oczekującej go od 4. godziny niezliczonej radością uniesionej ludności. Okrzyki: „Niech żyje Cesarz!" które mu towarzyszyły na całej drodze, powitały go także w sali balowej, gdzie się znajdowało do 3000 zaproszonych gości. Te same aklamacye powtarzały się aż do odejścia księcia. Niezmierna masa ludzi czekała jeszcze na niego, a ulice, któremi jechał jego powóz, były napełnione ludźmi, którzy go nieustannie witali okrzykami: „Niech żyje Cesarz! Niech żyje Napoleon III.!" Jego Cesarzewiczowska Mość odjeżdża jutro do Rochefort.

Prezydent republiki niezatrzyma się ani w Blois ani w Orleans; Tours ma być ostatnie miasto, które nateraz zwiedzi urzędownie. Deputacya z Blois prosiła go wprawdzie, aby zwiedził to miasto, ale otrzymała odmowną odpowiedź. Trzydziestu-dniowa podróż zfatygowała zanadto prezydenta. Powrót Ludwika Napoleona do Paryża jest zawsze oznaczony na 16. b. m. W Orleans wystawiony będzie przy kolei żelaznej wielki łuk tryumfalny.

— Baron Lacrosse, sekretarz senatu wydał następujący ważny okólnik do prefektów: „Podpisy znajdujące się na petycyach rozmaitych gmin państkiego departamentu o przywrócenie Cesarstwa muszą być legalizowane. Główna jest rzeczą naprawić to, co się w tym względzie zaniedbało; legalizacya bowiem koniecznie jest potrzebna, aby każdemu podpisowi nadać autentyczny charakter. Podaje ona senatowi środek, zbadać z pewną dokładnością prawdziwy wyraz woli ludu i niedopuszcza oraz, aby duch stronniczy zaprzeczał szczerość życzeń objawionych przez petycyonistów."

— Burmistrz w Sèvres w pobliżu Paryża (Seine & Oise) wezwał plakatem wszystkich mieszkańców, aby podpisali następujący dokument:

„Proklamacya Cesarstwa.

Miasto Sèvres, idąc za silnemi uczuciami swego przywiązania i swojéj wdzięczności dla księcia Ludwika Napoleona Bonaparte, zesłańca boskiego, wybranego Francyi, posłuszne swéj pamięci i sławie, proklamuje go Cesarzem Francuzów pod imieniem Napoleona III. i nadaje jemu i jego następcom prawo dziedzictwa. Dan w Sevres w roku łaski i zmartwychwstania 1852 dnia 7. października.

Burmistrz *Ménager*. *(P. G.)*

Niemce.

(Zagajenie zgromadzenia prawodawczego w Luxemburgu.)

Luxemburg, 5. października. J. królewicz. M. książę Henryk zagaił dzisiaj sesyę zgromadzenia prawodawczego. W mowie od tronu wyrażono nadzieję, że rządom niemieckim powiedzie się zapewne ochronić od upadku zagrożoną egzystencyę zjednoczenia cłowego, i zapewniono oraz, ze wszelkie obowiązki związkowe wielkiego księstwa będą ściśle dopełnione stósownie do ustaw związkowych i konstytucyi krajowej. Zapowiedziano tez budowę kolei żelaznej wzdłuż terytoryum w. księstwa zaraz po ukończeniu negocyacyi w tej mierze z Belgią i Prusami, i oświadczono, że negocyacye z kuryą rzymską względem załatwienia kwestyi kościelnej wkrótce będą rozpoczęte. *(W. Z.)*

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 14. października.)

Metal. austr. 5% $81^{1}/_{4}$; $4^{1}/_{2}$ $72^{3}/_{4}$. Akcye bank. 1386. Sardyńskie —. Hizpańskie 46. Wiedeńskie $102^{3}/_{4}$. Losy z r. 1834 $192^{1}/_{2}$; 1839 r. 118.

(Kurs giełdy berlińskiej z 14. października.)

Dobrowolna pożyczka 5% $101^{3}/_{4}$ p. $4^{1}/_{2}$% z r. 1850 103. $4^{1}/_{2}$% z r. 1852 $103^{1}/_{8}$. Obligacye długu państwa $92^{3}/_{4}$. Akcye bank. 106 l. Pol. list. zastaw. --; nowe $98^{1}/_{2}$; Pol. 500 l. 92; 300 l. 154 l. Frydrychsdory $13^{1}/_{12}$. Inne złoto za 5 tal. $11^{1}/_{3}$. Austr. banknoty $87^{11}/_{12}$.

Królestwo Polskie.

(Sprawozdanie o cholerze w Warszawie.)

Z codziennych zawiadomień ogłaszanych z urzędowych źródeł przez dzienniki warszawskie podaje „*Czas*" następującą wiadomość o stanie cholery w mieście Warszawie: Z ogłoszeń tych okazuje się, że w czasie tegorocznej epidemii od jej początku do dnia 1. października zachorowało w Warszawie 11,021, umarło 4684 osób. Od 1. października do dnia dzisiejszego zmarło na cholerę 8 osób. Dla zaokrąglenia przyjmujemy 4700 jako liczbę zmarłych. A ponieważ Warszawa z garnizonem nie rachując nawet ze wszystkich stron kraju przebywających w niej mieszkańców liczy przeszło 180.000 ludności: wypada ztąd, że stosunek śmiertelności przez cholerę w Warszawie zrządzonej wynosi około $2^{1}/_{2}$ na 100. Wieści zatem przybywające do Krakowa o stanie cholery, stosunek ten niezmiernie zwiększyły. Liczono w opowiadaniach 20 do 30.000 zmarłych na cholerę w Warszawie. Niepodejrzane bo urzędowe raporta udowadniają przesadę tych wieści. Byłato zapewne straszna i nienagrodzona klęska, lecz dzięki Bogu nie tak wielka, za jaką ją powszechnie przedstawiono.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 15. października. Książę-prezydent wyjechał przedwczoraj po odbytej rewii z Rochefort do Rochelle. „Nigdy jeszcze," tak pisze ogłoszona tu depesza, „nie składano żadnemu Monarsze hołdów w ten sposób." Zebrało się więcej niż 100,000 ludzi, którzy witali księcia jednogłośnym okrzykiem: „Niech żyje Cesarz."

Bruxela, 15. października. Utworzenie gabinetu jest znowu bardzo wątpliwe, a wiadoma kombinacya nie przyjdzie podobno do skutku. *(A. B. W. Z.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Jasielskim.)

Jasło, 10. października. Według doniesień handlowych podajemy średnie ceny czterech głównych gatunków zboża, jakie były na targach w obwodzie naszym w drugiej połowie zeszłego miesiąca: korzec pszenicy 8r.30k.—8r.48k.; żyta 7r.16k.—7r.28k.; jęczmienia 5r.24k.—5r.40k.; owsa 3r.—3r.20k. m. k.

(Targ Ołomuniecki na woły.)

Ołomuniec, 13. października. Na targu dzisiejszym było 715 sztuk wołów, a mianowicie przypędzili: Antoni Faber z Piękny 60 sztuk, Pinkas Ternawka z Nowotańca 36, Dawid Geiger z Nowego Sącza 37, Mendel Kukuk z Melic 36, Hersz Zorn z Łabowy 52, a w mniejszych partyach 494. — Chociaż część bydła była średniego gatunku, jednak prawie wszystko zakupili rzeźnicy krajowi. Ceny nie się nie zmieniły.

Na przyszły tydzień spodziewają się 1800 sztuk wołów z Galicyi.

Kurs lwowski.

Dnia 18. października.

		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. k.	5	28	5	32
Dukat cesarski	" "	5	34	5	38
Półimperyał zł. rosyjski	" "	9	37	9	40
Rubel śr. rosyjski	" "	1	52	1	53
Talar pruski	" "	1	43	1	45
Polski kurant i pięciozłotówk.	" "	1	$22^{1}/_{2}$	1	$23^{1}/_{2}$
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	" "	89	20	89	40

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 18. października 1852.

		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	mon. konw.	—	—
Przedano " " 100 po	" "	—	—
Dawano " " za 100	" "	—	—
Żądano " " za 100	" "	—	—

(Kurs wekslowy wiedeński z 18. października.)

Amsterdam — l. 2. m. Augsburg $115^{7}/_{8}$ l. uso. Frankfurt $115^{1}/_{4}$ l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg $171^{7}/_{8}$ l. 2. m. Liwurna $113^{3}/_{4}$ p. 2. m. Londyn $11\ 29^{1}/_{4}$. l. 3. m. Medyolan $115^{5}/_{8}$. Marsylia $136^{1}/_{2}$ l. Paryż $136^{3}/_{4}$ l. Bukareszt 234. Konstantynopel 391. Agio duk. ces. $23^{3}/_{8}$. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. $95^{1}/_{4}$. lit. B. $94^{5}/_{8}$.

(Kurs pieniężny na giełdzie Wiéd. d. 16. październ. o pół do 2. po południu)

Ces. dukatów stęplowanych agio $23^{1}/_{4}$. Ces. dukatów obrączkowych agio $22^{3}/_{4}$. Ros. Imperyały 9.33. Śrebra agio $15^{3}/_{4}$ gotówką.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 18. października.

Hr. Dulska Domicela, z Hawiec. — Hr. Bąkowska Ludwika, z Tarnopola. — Hr. Skorupka Leon, z Krakowa. — Hr. Szembek Adam, z Krakowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 18. października.

PP. Eberle, c. k. jenerał-major, do Krakowa. — Woslaczek Leopold, c. k. komisarz ministr., do Żółkwi. — Chomiński Modest, radca mag., do Karowa. — Krzeczunowicz Ignacy, do Jaryczowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 18. października.

Pora	Barometr w mierze wiéd. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	" ‴ ⁗				
6 god. zran.	28 1 62	— 1°	+ 4,5°	półn.-wschod.₀	pochm. śnieg des.
2 god. pop.	28 1 35	+ 4,5°	— 1°	"	" ⊙
10 god. wie.	28 1 18	— 2,5°		"	"

T E A T R.

Dziś: opera niem.: „**Zampa.**"

Jutro: Komedya polska: „**Wojna kobiét**" i taniec wykonany przez p. *Horschelt*.

Główny Redaktor **M. Szrzeniawa Sartyni.** *Z c. k. galic. drukarni rządowéj.*